

KULT ŚWIĘTYCH W ŚREDNIOWIECZNYM NOWYM SĄCZU

Wstęp

Świętość jest szczególnym darem i zarazem zaproszeniem dla człowieka do poszukiwania Boga, do odkrycia w sobie odbicia Jego obrazu.

Już wczesnośredniowieczni Ojcowie Kościoła podkreślali w swym nauczaniu wartość, jaką w sobie miało poddanie się woli Bożej i za wzór do naśladowania stawiali pierwszych świętych, głównie męczenników. Święty Augustyn z Hippony (354-430 r.) tak pisał o sensie każdego chrześcijanina:

Jakże wielki jesteś Panie, jakże godzień, by Cię słać. Wspaniała Twoja moc. Mądrości Twojej nikt nie zmierzy. Pragnie Cię słać człowiek, cząstka tego, co stworzyłeś. On dźwiga swą śmiertelną dolę, świadectwo grzechu, znak wyraźny, że pysznym się sprzeciwiasz, Boże. A jednak słać Ciebie pragnie ta cząstka świata, któryś stworzył. Ty sprawiasz sam, że słać Cię jest błogo. Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, póki w Tobie nie spocznie¹.

Człowiek średniowiecza głęboko rozumiał swoją potrzebę obcowania ze świętymi. Kult świętych na przestrzeni wieków stał się dla ludzi wierzących niejako fundamentem wyrażania swej pobożności. Oprócz uczestniczenia w Mszy świętej, wierni oddawali się kontemplacji modlitewnej, pielgrzymowali do bazylik i sanktuariów religijnych, które powstawały w obrębie miejsc ostatniego spoczynku wybranych świętych bądź wędrowali do tych, które posiadały ich relikwie². Wierny mógł

¹ *Święty Augustyn. Wyznania*, tłum. Z. K u b i a k, Kraków 2008, s. 27.

² M. S t a r n a w s k a, *Świętych życie po życiu. Relikwie w kulturze religijnej na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 2008, s. 578-587.

w ten bezpośredni sposób zetknąć się ze sferą sacrum. Walorem posiadania relikwii przez lokalne centra religijne był fakt, iż wierzący miał kontakt wzrokowy z nimi, co jednocześnie przyczyniało się to do emocjonalnego i bardziej osobistego przeżywania wiary. Święci byli przecież autorytetami i to niemal w każdej dziedzinie życia. Za ich wstawiennictwem wypraszano sobie łaskę Bożą, powierzano im swoje codzienne troski. Innym wyrazem ich ważnej roli w świecie doczesnym, zwłaszcza w wiekach średnich, był fakt, iż wspomniano o nich w kazaniach, opowiadano żywota i miracula, tworzone pieśni na dzień wspomnienia danego patrona w liturgii, odprawiano uroczyste nabożeństwa oraz procesje. Wszystkie te święta kościelne, które także był wyrazem kultu świętych, kształtowały życie codzienne ludzi wierzących, wyznaczały rytm życia społeczności³. Można by rzec, że święci oddziaływali na doczesność z nieba.

Niniejsza praca ma na celu przybliżenie i przedstawienie przyczynku do badań nad rozwojem i problematyką kultu świętych w Nowym Sączu, co jest również elementem powstającej pracy magisterskiej pt. *Średniowieczne patrocinia dekanatu sądeckiego*. Badając rozwój kultu świętych na ziemi sądeckiej należy przyjrzeć się procesowi tworzenia organizacji kościelnej. Bazując na dotychczasowych badaniach wiemy, że pierwsze zręby struktur kościelnych powstały dzięki hojności wielkich posiadaczy ziemskich, do których głównie musimy zaliczyć książąt krakowskich oraz lokalne rycerstwo⁴. Ponadto Anna Płachcińska-Rutkowska podaje, iż już w XI stuleciu na obszarze Sądecczyzny powstały pierwsze kościoły grodowe, zaś wiek później upowszechnił się zwyczaj fundowania przez majątnych feudałów kościołów prywatnych, co dało podwaliny pod rozwój sieci parafialnej. Pierwszymi parafiami były: parafia w Podegrodziu (św. Jakuba Apostoła, XI wiek), parafia w Łącku (św. Jana Chrzyciela, XI w.), parafia w Kamienicy (św. Wojciecha b. i m., XII w.)⁵.

Zarys historyczny powstania parafii w Kamienicy i Nowym Sączu

Parafia Kamienica zajmuje szczególne miejsce ze względu na to, iż z niej wyodrębniona została parafia nowosądecka w XIII stuleciu.

³ Zob. J. R a j m a n, *Średniowieczne patrocinia krakowskie*, Kraków 2002, s. 5-6.

⁴ Por. A. P ł a c h c i ń s k a - R u t k o w s k a, *Sądecczyzna w XIII i XIV wieku: przemiany gospodarcze i społeczne*, Wrocław 1961, s. 18.

⁵ Tamże, s. 19.

Od około 1280 r. wieś ta znajdowała się pod patronatem biskupów diecezji krakowskiej. Otrzymał ją na własność od księżnej Kingi biskup krakowski Paweł z Przemankowa w zamian za udzielenie jej pomocy w sporze z księciem Leszkiem Czarnym oraz za poparcie działalności klarysek sądeckich⁶. Następnie znaczna część wsi została przeznaczona pod zabudowę królewskiego miasta, którym był Nowy Sącz.

Dokument lokacyjny został wydany 8 XI 1292 r. przez króla czeskiego Wacława II, piastującego jednocześnie godność księcia krakowsko-sandomierskiego. Wynikało to z faktu, iż wdowa po księciu Leszku Czarnym, księżna Gryfina, podarowała te ziemie swemu siostrzeńcowi. Leszek Czarny bowiem umarł nie zostawiając po sobie żadnego potomka. Wspomina o tym XIV wieczne źródło czeskie, tj. *Kronika Pulkawy*⁷. Księżna miała po owdowieniu przebywać na dworze praskim i tam podjąć ową decyzję o przekazaniu ziemi krakowskiej i sandomierskiej jako spadku Wacławowi. Wzmianka ta nie posiadała pełnej podstawy prawnej, ale jak wiemy Wacław II rzeczywiście rościł sobie pretensje do tych ziem. A wkrótce w okolicach sierpnia 1292 r. wyprawił się do Małopolski i w październiku 1292 r. wymusił na Władysławie Łokietku zrzeczenie się praw do obu księstw.

Dokument lokacyjny podaje, że nowe miasto na prawie niemieckim powstało na istniejącej i dość dobrze zagospodarowanej wsi, która nosiła nazwę Kamienica⁸. Jeden z zachowanych dokumentów kancelarii praskiej, który został wydany 23 III 1303 r. wymienia i potwierdza jednocześnie, że na terenie Kamienicy istniał jeden z najstarszych kościołów pw. św. Wojciecha, biskupa i męczennika, którego powstanie datowane jest na najpóźniej XII wiek⁹. Ten drewniany kościółek stanowił świątynię parafialną dla ludności Kamienicy, później także dla mieszkańców Nowego Sącza. Pomimo faktu, iż znalazł się on po 1292 r. poza murami miasta. Funkcję macierzystej parafii pełnił do 1448 r.¹⁰. Główne wezwanie kościoła zostało poświęcone pierwszemu patronowi

⁶ *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. 1, red. F. K i r y k, Warszawa-Kraków 1992, s. 85-86.

⁷ E. D ł u g o p o l s k i, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Kraków 2009, s. 21.

⁸ S. S a l a t e r s k i, *Kolegiata i kapituła św. Małgorzaty P. M. w Nowym Sączu (1448-1791)*, Nowy Sącz 1997, s. 15.

⁹ B. K u m o r, „Archidiakoniat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do Atlasu Historycznego Kościoła w Polsce”. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne w Polsce*, t. IX, 1964, s. 103; *Dzieje miasta ...*, t. I, s. 179.

¹⁰ J. D ł u g o s z, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 1, Kraków 1864, s. 571, 573.

Polski, św. Wojciechowi. Kult tego świętego szerzył się na szeroką skalę już po jego męczeńskiej śmierci w 997 r., kiedy to udał się on z misją chrystianizacyjną do pogańskich mieszkańców Prus. Tam zginął. Ciało sprowadził do Polski król Bolesław Chrobry, zachowano fragment ciała zmarłego biskupa jako relikwie w Gnieźnie. Biskupa kanonizowano w 999 r. Kult św. Wojciecha był również najstarszym przejawem kultu świętych na Sądecczyźnie. Ks. Jan Sygański wspomina w swoim dziele *Nowy Sącz. Jego dzieje i pamiątki dziejowe*, że istniały starodawne kronikarskie przekazy o tym, że biskup Wojciech podczas wędrówki z Węgier do Polski, miał w czasie swej podróży zatrzymać się w miejscu, gdzie obecnie znajduje się Nowy Sącz. Następnie miał odprawić pośród sądeckich pól Mszę świętą i na koniec pobłogosławić okoliczny lud. Stąd można mniemać wziął się w późniejszych czasach zwyczaj wynoszenia przed kościół ambony na dzień liturgicznego wspomnienia tego świętego. Pod koniec XV wieku kościół przestał być konsekrowany. Jego funkcja jako głównej świątyni na przestrzeni lat malała. Bowiem jak poświadcza wspomniany wcześniej dokument praski, istniała druga świątynia – Kościół pw. św. Małgorzaty antiocheńskiej, który dotychczas funkcjonował jako kościół filialny. Priorytetem, który przyczynił się do wzrostu znaczenia tego kościoła był fakt, iż leżał on w obrębie murów miasta a ponadto powstał wraz z jego lokacją. Rolę kościoła parafialnego przejął oficjalnie wraz z otrzymaniem tytułu kolegiaty w 1448 r. Chociaż warta odnotowania jest wzmianka pochodząca ze spisu dekanatu sądeckiego, która już pod 1325 r. wymienia parafię nowosądecką św. Małgorzaty jako przynależną do dekanatu. Jak podaje ksiądz biskup Stanisław Salaterski, Kościół pw. św. Małgorzaty od początku dążył do uzyskania niezależności. Przejawem tych dążeń było chociażby ustanowienie i zapisanie w dokumencie lokacyjnym Nowego Sącza, że doroczne jarmarki miały odbywać się właśnie w dniu wspomnienia w Kościele katolickim św. Małgorzaty, tj. 13 lipca każdego roku¹¹.

Kościół ten pierwotnie był świątynią romańską¹², o czym świadczą badania archeologiczne, a także możemy to wywnioskować na podsta-

¹¹ S. Salaterski, *Kolegiata i kapituła...*, s. 15.

¹² S. Świszcowski, „Materiały do dziejów kolegiaty św. Małgorzaty w Nowym Sączu”. *Rocznik Sądecki*, t. 3, 1957, s. 5.



Kolegiata pw. św. Małgorzaty P. M. w Nowym Sączu
(fot. Ewelina Kazienko)

wie średniowiecznych pieczęci miasta. Jego przebudowa w stylu gotyckim nastąpiła gdzieś około 1466 r., by dwa lata później kard, Zbigniew Oleśnicki wyniósł go do rangi kolegiaty. Było to bardzo ważne wydarzenie dla mieszkańców Nowego Sącza. Można powiedzieć, że od tej szczególnej chwili kościół stał się i jest do dziś centrum życia religijnego nowosądeczan. Erygowanie Kościoła nastąpiło 4 X 1448 r., o czym dwukrotnie wspomina Jan Długosz¹³. Utworzono również kapitułę. Trzeba zaznaczyć, że powołanie zarówno kolegiaty, jak i kapituły nie było błahym zadaniem. Po pierwsze proboszczowie parafii Nowego Sącza oraz Podegrodzia musieli wyrazić zgodę na rezygnację ze swoich beneficjów na rzecz uposażenia kolegiaty oraz kapituły nowosądeckiej¹⁴. Po drugie podniesienie kościoła do tytułu kolegiaty wiązało się z redukcją obszarów, które podlegały jurysdykcji prawnej kapitule krakowskiej. Mimo wszystko rozwiązano wszystko bezproblemowo.

Główne wezwanie kościoła nowosądeckiego, patronka i jej kult

Główne patrocinium kościoła nowosądeckiego został poświęcone świętej Małgorzacie, dziewicy i męczennicy, żyjącej w III wieku w Antiochii Pizydyjskiej. Wychowywał ją ojciec, gdyż matka zmarła kiedy święta była jeszcze małym dzieckiem. Ojciec jej sprawował funkcje pogańskiego kapłana. Przez cały okres dojrzewania opiekowała się nią chrześcijańska opiekunka, co miało duży wpływ na wychowanie przyszłej świętej zgodnie z zasadami życia chrześcijańskiego. Wiemy, o czym wspomina tradycja Kościoła, że opiekunka pozyskała dla wiary Małgorzatę i ta przyjęła chrzest święty. Przesłanki podają, że Małgorzata była piękną młodą kobietą. Zakochał się w niej nawet pogański namiestnik rzymski, Olibiusz. Jednak ani on ani jej ojciec nie byli w stanie przekonać młodej Małgorzaty do zawarcia małżeństwa. Dla Małgorzaty jedynym oblubieńcem był Jezus Chrystus. Ostatecznie po nieudanych zalotach namiestnika w akcie zemsty, Małgorzatę wtrącono do więzienia, oskarżając ją o praktykowanie wiary chrześcijańskiej, co było srogo karane. W areszcie poddawana była torturom. Ponadto, jak podają zapisy hagiograficzne, przyszłą świętą miał nawiedzić

¹³ J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, t. I, s. 549-551; *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. II 1416-1450, Lublin 1973, s. 557-568.

¹⁴ S. Salaterski, *Kolegiata i kapituła...*, s. 91.

oraz zaatakować sam diabeł pod postacią smoka. Jednak i jego Małgorzata poskromiła, pełna ufności w miłość Boga. Ta młoda kobieta naznaczona w życiu wielkim cierpieniem, stała się dla wielu ludzi Kościoła średniowiecznego wielkim autorytetem. Przeciwwstawiła się złu, a poprzez własną postawę i ufność w Opatrzność Bożą, poprzez skromność, pokazała ówczesnemu światu, jak człowiek winien pielgrzymować przez życie doczesne i jak ważna jest wiara. Kult św. Małgorzaty rozpoczął się w dość szybkim tempie już po jej śmierci. W Europie średniowiecznej była ona znana niemalże we wszystkich krajach. W Polsce obserwujemy narastający kult tej świętej dopiero w XV stuleciu, choć nie oznacza to, iż wcześniej nie przejawiano czci dla niej. Ks. Salaterski podaje, że św. Małgorzata otoczona była kultem na ziemi sądeckiej jeszcze przed lokacją Nowego Sącza, zaś po 1292 r. jej kult wśród mieszkańców zaczął się rozwijać¹⁵. O słuszności tezy ks. Salaterskiego świadczyć może chociażby ikonografia pieczęci Nowego Sącza. Spoglądając na heraldykę miasta możemy wywnioskować, że św. Małgorzata i jej kult rozwinął się silnie na tym obszarze w wiekach średnich. Przed lokacyjny kult św. Małgorzaty potwierdzają pierwsze pieczęcie Kamienicy datowane na XIII stulecie. Na stemple takiej pieczęci, którą fachowo przyporządkowano tzw. grupie starszej, przedstawiona została postać świętej, przyszłej patronki Nowego Sącza. Charakteryzując jej ikonograficzny wizerunek dostrzegamy, że święta siedzi na smoku. Tym samym, który utrwalił się w zapiskach o żywocie świętej w tradycji kościelnej. Na głowie patronka ma nałożoną koronę. W prawej dłoni, św. Małgorzata trzyma krzyż, zaś w lewej ręce lejce do poskramiania smoka. Pieczęć ta posiada również inskrypcję na stemple w języku łacińskim „Beata Margeritas”¹⁶. Z kolei na pieczęciach po 1292 r. widać pewne zmiany w przedstawieniu. Mianowicie św. Małgorzata antiocheńska zasiada na tronie. Jej głowę dalej zdobi korona, lecz podkreślono dodatkowo pukle jej włosów. W lewej dłoni nie trzyma lejców, ale coś bardziej rzucającego się w oczy, jest to model murowanego kościoła z jedną wieżą na dachu, którego siedział ptak. W prawej ręce święta trzyma krzyż oraz proporzec. Tło dopełnia drzewko również z ptakiem, który usadowił się na jednej z gałęzi. Odnośnie diabła

¹⁵ Tamże, s. 30.

¹⁶ Por. M. G u m o s k i, *Herb i pieczęcie Nowego Sącza*, „Rocznik Sądecki”, t. IV, 1960, s. 71.

w postaci smoka, leży on pod stopami świętej z otwartą paszczą¹⁷. Model kościoła, który widnieje na pieczęci miejskiej to oczywiście miniatura kościoła parafialnego. Na stemplach pieczęci umieszczano najważniejsze i najznakomitsze obiekty sakralne, co jeszcze bardziej potwierdza tezę, iż został tu przedstawiony Kościół pw. św. Małgorzaty. Podsumowując na koniec trzeba dodać, że w późniejszych wiekach pieczęcie miasta modyfikowano. W XVIII stuleciu wprowadzono motyw bramy na wzór krakowskiego herbu. Jednak mimo wszystko pierwotnym herbem był ten z wizerunkiem św. Małgorzaty. W użytku przetrwał ponad pięćset lat¹⁸. Obecnie postać św. Małgorzaty antiocheńskiej również znajduje się w herbie.

Ołtarze boczne kolegiaty

Wraz z wyniesieniem Kościoła pw. św. Małgorzaty w Nowym Sączu do rangi kolegiaty w połowie XV wieku, rozpoczął się proces wielu fundacji wiernych, którzy chcieli w jakiś sposób zaznaczyć swoją troskę i obecność w życiu religijnym lokalnej parafii. Stąd najczęściej fundowano altarie.

W latach 1410-1418 wzniesiono pierwsze cztery kaplice: Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, Trójcy Świętej, Wszystkich Świętych oraz św. Anny. Ołtarze boczne z reguły fundowane były przez mieszczan. Kaplica wraz z ołtarzem poświęcona Trójcy Świętej należała do cechu rzemieślniczego. Uposażenie do niej ofiarowali: Jakub Heynold oraz Mikołaj Kramarz. Przeznaczali także po 8 grzywien rocznie na utrzymanie¹⁹. Ci dwaj mieszczanie sądeccy ufundowali także altarię pw. Nawiedzenia NMP. Stał w niej ołtarz z kamienną nastawą. Tryptyk przedstawiał po bokach wizerunki dwóch świętych, tj. Marii Magdaleny oraz Marii Egipskiej. Maria Magdalena, znana postać z Ewangelii, miała zostać opętana przez demony. Jak podaje św. Łukasz wyzwolił ją Chrystus²⁰. Od tamtej chwili stała się Jego towarzyszką w wędrowaniu po ziemskim padole. To ona pierwsza ujrzała pustym grób trzeciego dnia po śmierci Jezusa. Jej wspomnienie w Ko-

¹⁷ Tamże, s. 73-75.

¹⁸ Tamże, s. 85.

¹⁹ Zob. J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, t. I, s. 553; S. Świszcowski, *Materiały...*, s. 50.

²⁰ H. Fros, *Twoje imię: przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1975, s. 320n.

ściele katolickim obchodzone jest 22 lipca. Z kolei święta Maria z Egiptu żyła na przełomie III/IV stulecia. Prowadziła pustelniczy tryb życia i poddawała się nieustającej pokucie. Jak podają wzmianki, wcześniej wiodła frywolne życie i topiła się w grzechach doczesności. Kaplica pw. Wszystkich Świętych miała natomiast stanowić odrębną nawę w kościele, a ołtarz który w niej umieszczono prawdopodobnie został sprowadzony z Prus i stanowił wotum wdzięczności rycerstwa polskiego za zwycięstwo w bitwie pod Grunwaldem w 1410 r. Nastawa ołtarza była pozłacana²¹. Inna altaria, pw. św. Anny, mieściła się pod wieżą północną. Patrona kaplicy, św. Anna była matką Najświętszej Marii Panny²². Po śmierci przedstawiano ją jako wzorzec dobrej, idealnej żony. Kiedy wyszła za św. Joachima nadal pozostawała wierna boskiemu prawu. Ich małżeństwo Kościół uznał za święte i wzorcowe. Oboje żyli w sprawiedliwości i wielkiej pobożności. Dopiero na starość doczekali się narodzin dziecka, Maryi. Św. Anna jest patronką wszystkich matek i wdów. Patronuje również piekarzom i ludziom pracujących na morzu. Pod koniec XV wieku ufundowano dodatkowo kolejne kaplice. W 1453 r. niejaki Paweł Murarz, mieszczanin sądecki, ufundował altarię pw. św. Mikołaja dla kaznodziei niemieckiego i przeznaczył na jej uposażenie w wysokości 10 grzywien²³. W tymże samym roku królowa Zofia oraz król Kazimierz Jagiellończyk zatwierdzili ową fundację²⁴. Trzeba podkreślić, że ludność niemiecka nie stanowiła wtedy większości, jak to było tuż po lokacji miasta. W latach 1453-1472 wzniesiono kaplicę pw. św. Jana Jalmużnika, jak i również altarię pw. Krzyża Świętego, którą ufundowali przodkowie Jerzego Szworcza z Krakowa oraz Jakuba Tharnara z Nowego Sącza²⁵. Zaś pewien szlachcic Andrzej Traska ufundował altarię, gdzie zwracano się o wstawieństwo do św. Andrzeja Apostoła, patrona podróżników, rybaków oraz rycerzy²⁶. Reasumując tą skróconą charakterystykę altarii w Kolegiacie św. Małgorzaty, potwierdza się opinia, iż zjawisko silnego zapotrzebowania wiernych na obcowanie ze świętymi było powszechne. Mieszkańcy Nowego Sącza aktywnie pielęgnowali jako wspólnota swoje życie religijne. Fundowali nowe ołtarze, kapliczki, gdzie

²¹ Zob. S. Salaterski, *Kolegiata i kapituła...*, s. 166.

²² H. Fros, *Twoje imię...*, s. 61-62.

²³ B. Kumor, „Archidiaconat sądecki...”, s. 118.

²⁴ B. Kumor, dz. cyt., s. 118; S. Syganski, *Historia Nowego Sącza*, t. 3, s. 181nn.

²⁵ J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, t. I, s. 553.

²⁶ H. Fros, *Twoje imię...*, s. 56.

w zaciszu mogli zwracać się do swoich patronów o pomoc, a także wstawiennictwo u Boga w wypraszeniu potrzebnych łask. Kościół był miejscem, w którym dzielono się przed Bogiem i świętymi swoimi troskami, jak i radościami. Zjawiskiem również typowym w czasach średniowiecznych było przekazywanie przez ludzi własnych oszczędności na rzecz lokalnego kościoła. Wielu mieszkańców zapisywało swoje majątki w testamentach na użytek parafii. Kierowała nimi chęć zapewnienia sobie zbawienia, uznając takie czyny za ostatnie dokonane przez siebie dobre uczynki. Motywów było wiele, lecz nie zmienia to istoty, iż religia oddziaływała na ludzi tak mocno, że ich sensem za życia stawało się troszczenie się o przyszłe życie wieczne.

Franciszkanie na ziemi sądeckiej

Zakon franciszkański należy do grupy zakonów żebrzących. Wiemy, że pierwsi franciszkanie pojawili się na terenie Małopolski w XIII stuleciu, wcześniej osiedlając się na Śląsku²⁷. Przybyli do nas z Czech. Początkowo utrzymywali się dzięki dobrej woli i ofiarności wiernych. Z biegiem lat książęta polscy stali się głównymi fundatorami klasztorów różnych zakonów. I takim przykładem fundacji książęcej byli franciszkanie sądeccy. Mianowicie już w 1280 r. księżna Kinga, małżonka księcia krakowskiego Bolesława V Wstydliwego, sprowadziła i ufundowała w Sączu (dziś: Stary Sącz) klasztor Braci Mniejszych. Zarówno konwent męski, jak i żeński, klarysek. Kościół pw. Trójcy Przenajświętszej wraz z klasztorem klarysek został uposażony, jak podaje Jan Długosz 6 VI 1280 r. Sama księżna po śmierci swego małżonka przydzielała habit zakonny i resztę życia spędziła w Sączu. Tam też do chwili obecnej znajduje się jej grób²⁸. Wraz z utworzeniem nowego miasta na obszarze Kamienicy, rozpoczęły się próby przeniesienia konwentu franciszkańskiego do Nowego Sącza. Dokonało się to w 1297 r.²⁹ dzięki fundacji klasztoru franciszkańskiego przez króla czeskiego Wacława II. Wybudowano ponadto dla franciszkanów w murowany w stylu gotyckim Kościół pw. Narodzenia Najświętszej Marii

²⁷ *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań-Warszawa 1974, s. 138-139.

²⁸ J. Kłoczowski, *Wspólnoty zakonne w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2010, s. 107-108.

²⁹ J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, t. III, s. 467.

Panny, który znajdował się w sąsiedztwie ich zakonu, obok murów miejskich³⁰. Konwent ten wchodził w skład utworzonej prowincji polskoczeskiej w XIII stuleciu. W samym mieście czterokrotnie odbywały się w Sączu zjazdy kapituł prowincjonalnych, co świadczyć może o szczególnej roli i położeniu konwentu franciszkańskiego na Sądeczyźnie³¹. Niestety, jak podaje ks. Jan Sygański kościół franciszkański w Nowym Sączu został zniszczony w sierpniu 1753 r. Zaś obecnie po wybudowaniu drugiej świątyni, miejsce to przejęli wyznawcy kościoła ewangelickiego. Z całego zespołu poklasztornego z czasów średniowiecznych zachował się jego niewielki fragment z wieżą.

Rozwodząc się nad działalnością tego zakonu w Nowym Sączu ze względu na mały zasób informacji, należy przyjąć za wytyczną regułę zakonu. Jak wiadomo twórcą reguły zakonu był św. Franciszek z Asyżu. Opierała się ona przede wszystkim na życiu w ubóstwie, czystości, a także na pomocy bliźnim. Szczególną uwagę franciszkanie przywiązywali dla szacunku do dzieła Stwórcy, jakim była przyroda i cały otaczający człowieka świat. Franciszkanie, jak wcześniej wspomniałam związali się także z rodziną książęcą. Często sprawowali posługę jako spowiednicy par książęcych. Tak było w przypadku księcia Bolesława i księżnej Kingi. Oprócz tego, jak wspomina ksiądz Bolesław Kumor, franciszkanie służyli z działalności kaznodziejskiej oraz duszpasterskiej. Byli szczególnie i oddanymi czcicielami kultu Najświętszej Marii Panny. Realizując swą misję duszpasterską z gorliwością szerzyli Jej cześć, odprawiali Gorzkie Żale. Podaje ponadto, iż istotne znaczenie na rozwój kultu maryjnego miał trzeci Sobór w Efezie z 431 r., kiedy to Kościół katolicki oficjalnie zatwierdził fakt, iż Najświętsza Maria Panna jest Matką Bożą³². A franciszkanie przybywając do Polski rozprzestrzenili ten kult. Ich oddziaływanie na duchowość wiernych było silne, zwłaszcza na kształtowanie życia zgodnie z zasadami wiary chrześcijańskiej.

³⁰ J. S y g a ń s k i, *Nowy Sącz. Jego dzieje i pamiątki dziejowe*, Nowy Sącz 1892, s. 55n.

³¹ J. K ł o c z o w s k i, *Wspólnoty zakonne...*, s. 250.

³² B. K u m o r, „Najświętsza Maria Panna jako patronka kościołów parafialnych w archidiecezji sądeckiej, wojnickiej i prepozyturze tarnowskiej”. „Nasza Przyszłość”, t. 9, 1959, s. 357-367.

Norbertanie i ich działalność w Nowym Sączu

Zakon norbertanów powstał w XII stuleciu, a jego twórcą był św. Norbert z Xanten. Pierwsza siedziba zakonu znajdowała się we francuskiej miejscowości Premontre. Duchowość norbertańska była specyficzna, ponieważ norbertanie stanowili zakon na pograniczu modelu kontemplacyjnego i szerzącego działalność duszpasterską³³. Istotne podkreślenia jest to, że premonstratensi przyczynili się do rozpowszechnienia kultu Męki Pańskiej, Grobu Świętego. Miejsca i przedmiotów, stanowiących relikwie związane z Chrystusem i Jego ostatnią drogą życia doczesnego. Na ziemiach polskich nie zachowały się jednak źródła potwierdzające szerzenie się kultu Grobu Pańskiego w działalności polskich premonstratensów. Kolejnym niejako etapem rozwoju ich kontemplacji było zwrócenie się ku kultowi Najświętszej Marii Panny. Św. Norbert w szczególności czcił kult Maryi Dziewicy. Norbertanie odprawiali nabożeństwa maryjne, m.in. wspominając Jej Zwiastowanie, Wniebowzięcie. Od XIV stulecia odprawiano w polskich parafiach święto ku czci Matki Bożej Gromnicznej. Ponadto odprawiali raz w tygodniu Mszę świętą ku czci patrona kościoła, który był pod ich opieką. Pośród wezwań tego zakonu w Europie dominowały: św. Bartłomieja oraz św. Jana Chrzciciela. W przypadku wezwań ukazujących kult Boga, dominowało do Ducha Świętego.

W II połowie XIV wieku powstał w Nowym Sączu szpital pw. Świętego Ducha, którego fundatorem był mieszczanin sądecki, Mikołaj Kesling³⁴. Zgodę na założenie szpitala na jednym z przedmieść miasta wydał król Kazimierz Wielki w 1360 r. Wiemy, że po kilkunastu latach przeniesiono go do miasta. Dokładniej dowiadujemy się, że w 1400 r. pewien krakowianin Zydel Lang przekazał część swojego majątku na cele kościelne. Mianowicie wsparł budowę nowych pomieszczeń szpitala sądeckiego dla ubogich. Ponadto ofiarował na jego rzecz pięć wsi tj. Januszową, Kwieciszową, Boguszową, Librantową oraz Olchówkę³⁵. Oddał na użytek folwark pod miastem, gdzie hodowano owce.

³³ J. R a j m a n, „Przyczynki do zagadnienia duchowości zakonu św. Norberta w Polsce”. „Nasza Przeszłość”, t. 97, 2002, s. 5-23.

³⁴ J. S y g a ń s k i, *Historia...*, t. 3, s. 160n.

³⁵ Zob. J. R a j m a n, „Szpital i klasztor Św. Ducha w Nowym Sączu w późnym średniowieczu”. *Rocznik Sądecki*, t. XX, 1992, s. 46-49; *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. I 1063-1415, Lublin 1965, s. 253n.

W tym samym roku wzniesiono również kościół. Bardzo cenną wzmianką dla nas jest fakt, iż Zydel Lang ofiarował do nowo wybudowanego kościoła relikwie w postaci głowy jednej z towarzyszek św. Urszuli. Stąd pojawiło się drugie wezwanie świątyni, tj. Kościół pw. Świętego Ducha u Jedenastu Tysięcy Dziewic. Miały one ponieść śmierć wraz ze św. Urszulą z rąk pogańskiego plemienia Hunów podczas podróży powrotnej z Ziemi Świętej³⁶. Wedle przesłanek w miejscu ich śmierci męczeńskiej wzniesiono kościół. Od 1412 r. szpitalem Świętego Ducha kierowali bracia premonstratensi. Sprawowali oni opiekę nad 12 chorymi. Godne zwrócenia uwagi jest to, że sprawowanie opieki nad chorymi oraz ubogimi ludźmi, wpisane było w regułę zakonną norbertanów³⁷. Wiara można by rzec niejako nakazywała czynić ludziom wierzącym akty miłosierdzia względem bliźniego. Znaczna część społeczeństwa w wiekach średnich poczuwała się do odpowiedzialności za: po pierwsze poprawę oraz zapewnienie w miarę godnego życia swych braci w wierze, a po drugie za pomoc cierpiącym i schorowanym. Troska ta przejawiała się głównie w prowadzeniu działalności charytatywnej.

Norbertanów sprowadził na ziemi państwa polskiego król Władysław Jagiełło. Wedle źródłowych przesłanek, premonstratensi pojawili się po raz pierwszy na ziemi sądeckiej w 1408 r. Prawdopodobnie przed osiedleniem się przy kościele i szpitalu nowosądeckim od kwietnia 1409 r., mieszkali na Przedmieściu Węgierskim przy Kościele pw. św. Mikołaja przy starym cmentarzu³⁸. Pierwszym opatem konwentu norbertanów w Polsce został Jan Eremita. Sprowadzeni na Sądecczyznę zakonnicy otrzymali godziwe uposażenie. Po pierwsze nadano im na własność wieś Dąbrówkę. Dodatkowo otrzymali sołectwo we wsi Piątkowej. Tej, która powstała na łąkach ziemi przeznaczonych w dokumencie lokacyjnym Nowego Sącza na dalszą rozbudowę miasta. W ich posiadaniu znalazły się także trzy ogrody w pobliżu Kościoła pw. świętego Wojciecha. Na rzecz szpitala oddawano im corocznie czynsz z żup solnych wielickiej oraz bocheńskiej. Poza sprawowaniem pieczy nad cierpiącymi chorymi, ich zadaniem było głoszenie Słowa

³⁶ H. Fros, *Twoje imię...*, s. 443-444.

³⁷ K. Antosiewicz, „Zakon Ducha Świętego de Saxia w Polsce średniowiecznej”. „Nasza Przeszłość”, t. 23, 1996, 167-198.

³⁸ J. Sygański, *Historia...*, t. 3, s. 161.

Bożego. Norbertanie starali się żyć zgodnie z Ewangelią. Inną świątynią powiązaną z tym zakonem był powstały w 1446 r. Kościół pw. św. Walentego, bowiem premonstratensi opiekowali się także szpitalem dla trędowatych, który związany był z tym kościołem³⁹. Ten drewniany kościół ufundowany został przez mieszczan sądeckich także na Przedmieściu Węgierskim. W 1655 r. został spalony przez Szwedów w czasie tzw. potopu szwedzkiego na Polskę. Wezwanie świątyni odnosiło się do postaci św. Walentego, piastującego godność biskupa Umbrii, żyjącego w III stuleciu⁴⁰. A swojego kresu żywota doczekał w Rzymie, ginąc śmiercią męczeńską. Św. Walenty jest patronem ludzi cierpiących, chorych na zaburzenia psychiczne, jak i epilepsję. W późniejszych wiekach bardziej przypisywano mu opiekę nad osobami zakochanymi.

Pod koniec średniowiecza licznie składano ofiary na rzecz szpitala i kościoła Świętego Ducha, co świadczy o bezustannym zainteresowaniu ze strony lokalnej społeczności miasta o potrzebie rozwijania, a zarazem podtrzymywania działalności dobroczynnej. Sprowadzenie norbertanów do Nowego Sącza w XV wieku wiązało się nie tylko z szerzeniem m.in. opieki nad najbiedniejszą grupą społeczeństwa, ale ważnym celem dla którego powstał ten ośrodek zakonny była chęć odrodzenia klasztorów norbertańskich, które popadały w kryzysy⁴¹.

Kościół pw. Świętego Krzyża

Na drodze prowadzącej z Nowego Sącza w kierunku Grybowa, stał od XV wieku Kościół pw. Świętego Krzyża. Dokładniej ujmując ulokowany był na prawym brzegu rzeki Kamienicy. Ufundowali go kustosz wraz z prepozytem kolegiaty sądeckiej w 1464 r. oraz tamtejsi wikariusze⁴². Główne patrocinium tej świątyni wyraża przejaw szerzącego się w całej Europie kultu relikwii Męki Pańskiej, gdzie w wyjątkowy sposób przywiązywano uwagę do posiadania fragmentów Krzyża Świętego, na którym umarł Chrystus, wybawiając człowieka z siel śmierci. Dla ówczesnych chrześcijan były to relikwie najcenniejsze. Wynikało to również z faktu, iż krzyż, na którym zbawiono cały świat, stał się na przestrzeni wieków najwyrazistszym symbolem religii chrze-

³⁹ *Dzieje miasta...*, dz. cyt., s. 69.

⁴⁰ H. F r o s, *Twoje imię...*, s. 446.

⁴¹ Por. J. R a j m a n, dz. cyt., s. 66.

⁴² Zob. B. K u m o r, „Archidiakonat sądecki...”, s. 108.

ścijańskiej. Jak podaje Maria Starnawska, fragmenty relikwii Krzyża Świętego na obszarze średniowiecznego państwa polskiego od XIII stulecia rozprzestrzeniały się oraz mnożyły, co do liczby posiadanych relikwii, co według autorki jej dzieła odzwierciedlają zachowane liczne wzmianki źródłowe⁴³. Do 1783 r. wspomniany kościół był obsługiwany i konsekrowany przez wikariuszy posłanych z nowosądeckiej kolegiaty św. Małgorzaty. Z kolei w czasach napoleońskich świątynię zaadaptowano na prochownię, a definitywnie rozebrano w 1830 r.

Kościół św. Rocha

Kościół, którego patronem został św. Roch, żyjący prawdopodobnie w XIV wieku, znajdował się w południowo-zachodniej części miasta, dokładniej w Dąbrówce, która przed lokacją Nowego Sącza była wsią sąsiadującą z tym obszarem. Była to świątynia mała i drewniana o czym poświadcza Jan Długosz w 1473 r.⁴⁴. Ksiądz Kumor ponadto dodaje, że Długosz nazywa tę świątynię kościołem parafialnym⁴⁵. Sam patron, św. Roch, miał sprzedać swój wielki majątek po śmierci rodziców, rozdać go ubogim, a następnie powędrować do Rzymu. We Włoszech oddał się służbie niesienia pomocy chorym ludziom na „czarną śmierć”. Sam zaraził się dżumą. Podczas swojego pobytu dokonywał wielu cudownych uzdrowień. Sam jednak po opuszczeniu Rzymu zaraził się tą śmiertelną chorobą. Tradycja podaje, że św. Roch ukrył się wtedy w lesie, znalazł go następnie pies, który przynosił mu pożywienie. Po krótkim czasie święty także miał zostać cudownie ozdrowionym i mógł powrócić do domu, do rodzinnej Francji. Kult św. Rocha w Polsce pojawił się w XV stuleciu. Święty stał się opiekunem ludzi chroniącym ich od epidemii, lekarzy, rolników i szpitali. W szerzeniu jego kultu rolę odegrał zakon franciszkański, gdyż sam święty był tercjarzem tego zakonu.

Podsumowanie

Na koniec trudno nie można by było wspomnieć o wybitnej postaci księdza kardynała Zbigniewa Oleśnickiego (biskupa krakowskiego, piastującego wspomnianą godność przez ponad 30 lat), który przy-

⁴³ Zob. M. S t a r n a w s k a, *Świętych życie po życiu...*, s. 106-112.

⁴⁴ <http://www.parafiarocha.pl/indeks2.php?menu=3> (stan na dzień: 20 czerwca 2014).

⁴⁵ Por. B. K u m o r, dz. cyt., s. 109.

czynił się w znacznym stopniu do dalszego rozwoju struktur kościelnych⁴⁶. Wraz z utworzeniem kolegiaty nowosądeckiej w 1448 r., kardynał powołał również archidiaconat sądecki. Kierował się względami troski o dalszy rozwój parafii, chciał polepszyć funkcjonowanie systemu zarządzania administracją w kościele sądeckim. Kard. Oleśnicki tworząc archidiaconat chciał także powiększyć w ten sposób działalność misyjną Kościoła katolickiego na terenach przygranicznych księstwa krakowskiego, jak i zapobiec rozprzestrzenianiu się wpływów w tym regionie Kościoła wschodniego.

Reasumując ten krótki wywód na temat kultu świętych w Nowym Sączu można mniemać, iż święci posiadali znaczący wpływ na życie religijne mieszkańców miasta. Nowosądeczanie kierowali swoje modlitwy oraz prośby zarówno do głównej patronki miasta tj. św. Małgorzaty antiocheńskiej, ale także zwracali się do wielu innych orędowników w niebie. Kontemplacja i obcowanie ze świętymi pozwalało im zetknięcie się ze sferą niebiańską, z sacrum. Pomagało w tym zwłaszcza posiadanie przez wspólnotę kościelną relikwii, zwłaszcza pierwszego stopnia, dzięki czemu wierni odczuwali bezpośrednio wsparcie świętego. Średniowieczne miasta zyskiwały na posłuchu i randze w przypadku kiedy posiadały fragmenty ciał świętych, które zabezpieczano w relikwiarzach. Nowy Sącz, jak wspomniałam w tej pracy, otrzymał relikwie głowy jednej z towarzyszek św. Urszuli. Ponadto istniały przesłanki, że miasto posiada relikwie samego św. Wojciecha. Prosty lud czerpał wzorce z postaw, jakimi odznaczyli się za życia wybrani święci Kościoła. Powstawały liczne żywoty świętych opisujące ich przykładowe życie. Kierując się postawami życiowymi świętych, ludzie nawracali się, wzrastali w pobożności. Miało to wpływ również na ich tożsamość. Wspólna religia, obecność świętych chociażby pod postacią wizerunków czy relikwii, rodziły poczucie więzi i wzajemnej odpowiedzialności za całą wspólnotę. Dodatkowo obecność i działalność mnichów franciszkańskich oraz norbertańskich, wносиły wiele w wizję świata i pojmowanie Boga. Te wszystkie czynniki niejako zespajały ze sobą ludzi, którzy dążyli do tego samego celu, jakim stawało się po śmierci życie wieczne.

⁴⁶ Zbigniew Oleśnicki: *książe Kościoła i mąż stanu*, red. F. K i r y k, Z. N o g a, Kraków 2006, s. 157.

EWELINA KAZIENKO

CULT OF SAINTS IN NOWY SĄCZ IN THE MIDDLE AGES**Abstract**

Cult of saints had a considerable influence on the religious life of the residents of medieval Nowy Sącz, who entrusted the saints with their daily concerns in prayers. They strongly believed in the care and causative prayer for graces in the face of God. A special worship was granted to Margaret of Antioch, whose cult developed already in the pre-location period (before 1292). We can also confirm the existence of summons to the Holy Spirit, which still functions today at the former Premonstratensian church. The expression of the cult pertaining directly to God was the Holy Trinity altaria founded in the 15th century. Among the saints worshipped in the Middle Ages in Nowy Sącz were St. Adalbert B.M., St. Nicholas, St. Valentine, St. Roch and St. Helena. It is worth mentioning that the Marian cult spreading at that time and the cult of the Holy Cross can be merited to the activity of the Franciscans and Norbertines. Nowy Sącz as a town gained in significance thanks to the possession of the relics (a body fragment of one of St. Ursula's companions and a fragment of the Holy Cross).

Translated by Hanna Rybkowska

